

S sieć
o organizacji
S społecznych
dla edukacji

Jak korzystać z telefonów komórkowych w szkole?

Wypracujmy razem te zasady!

S sieć
OC organizacji
S społecznych
dla edukacji

Autor: Jan Pieniążek (działacz społeczny, SOS dla Edukacji)

**Opracowanie merytoryczne: Błażej Wodyński
(Stowarzyszenie Umarłych Statutów)**

**Współpraca: Natalia Różańska (My Future), Monika Auch-Szkoda
(SOS dla Edukacji), Agnieszka Ciesielska (Fundacja EFC), Alicja Pacewicz
(SOS dla Edukacji)**

Redakcja językowa: Katarzyna Radzikowska

**Opracowanie graficzne: Emilia Kassner i Agencja Marketingowa Michał
Szymanderski-Pastryk**

Warszawa, październik 2024

Spis treści

Telefony w szkole: problem do rozwiązania!	3
I. Jakie ogólne zasady przyjąć?	5
II. Jak to zrobić zgodnie z prawem?	11
III. Jak to zrobić w praktyce?	14
IV. Co mówią badania?	19
V. Jak to robią inni?	23
VI. Ramy prawne - wyjaśnienia i komentarze	28

Telefony w szkole: problem do rozwiązania!

Statystycznie 86% osób uczących się w szkole podstawowej codziennie korzysta ze smartfonu, a 19% z nich robi to co najmniej przez 3 godziny dziennie¹. Miesięcznie daje to łącznie 90 godzin, a rocznie – 1 080 godzin. Z raportu Rzecznika Praw Dziecka z 2022 roku wynika też, że 13 % młodszych dzieci i 15 % młodzieży jest uzależnionych od mediów społecznościowych². Jednocześnie badania Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej³ wskazują, że tylko 25% rodziców dzieci w wieku 3–6 lat uważa, że nadużywają one telefonów komórkowych i innych urządzeń elektronicznych.

Żyjemy w cyfrowym świecie pełnym coraz nowszych technologii, skomplikowanej elektroniki, wszechobecnego internetu oraz sztucznej inteligencji. Dzieci, które uczą się w szkołach podstawowych, nie pamiętają świata bez ekranu i internetu. Także większość dorosłych nie wyobraża sobie bez nich życia prywatnego i towarzyskiego, zawodowego, naukowego, kulturalnego i społecznego. Na co dzień już nawet się nad tym nie zastanawiamy, traktujemy sieć i wirtualny świat jak powietrze.

Skoro technologie i internet są coraz bardziej wszechobecne, również w życiu młodych ludzi, przemyślana edukacja w tym zakresie staje się absolutnie niezbędna. Najlepiej prowadzić ją nie tylko w domu, ale przede wszystkim w szkole. Dzieci powinny być świadome poważnych i coraz bardziej widocznych zagrożeń: rosnącego uzależnienia od mediów społecznościowych i gier, szkodliwości zastępowania wiedzy wiadomościami z wyszukiwarek i pisania prac z pomocą chatbotów czy wreszcie trudności ze skupieniem uwagi – a więc z samodzielnym myśleniem i uczeniem się. **Nie chodzi o odcięcie od nowych technologii,**

¹ A. Wojtkowska, E. Hewiak, A. Gąsiorowska, *Nadużywanie mediów elektronicznych przez dzieci i młodzież: badanie rozpowszechnienia problemu, jego determinantów i nowej interwencji profilaktycznej redukującej skalę problemu*, Szczecin 2023, https://kcpu.gov.pl/wp-content/uploads/2024/01/FBS_Naduzywanie-mediow-elektronicznych-przez-dzieci-i-mlodziz-.pdf [dostęp: 11.09.2024].

² A. Zbieg, *Dane Rzecznika Praw Dziecka: media społecznościowe nowym nalogiem wśród dzieci i młodzieży*, Państwowa Agencja Prasowa, 17.05.2022, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1212153%2Cdane-rzecznika-praw-dziecka-media-spoecznościowe-nowym-nalogiem-wsrod> [dostęp: 11.10.2024].

³ Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, *Szkodliwość używania telefonów komórkowych wśród dzieci*, Warszawa 2020, <https://www.gov.pl/attachment/08ba1295-8718-4d62-9fab-e3560f1eae86>

ale o to, aby osoby umiejętnie i uważnie korzystały z mediów cyfrowych, w tym z narzędzi i platform edukacyjnych oraz informacyjnych, z aplikacji do pracy zespołowej, a także ze sztucznej inteligencji. To jedna z kluczowych kompetencji XXI wieku.

Warto zatem zastanowić się, w jaki sposób uregulować kwestię korzystania ze smartfonów w szkole. Rozdźwięk, a nawet widoczna dziś polaryzacja stanowisk w tej sprawie, nie służy wprowadzaniu rozsądnych rozwiązań. Niektóre osoby, kierując się potrzebami rozwojowymi dzieci i mając na uwadze ich problemy emocjonalne oraz socjalizacyjne, wskazują na konieczność całkowitego zakazu. Inni podkreślają, że technologie powinny być obecne i na co dzień wykorzystywane w procesie nauczania. Argumentują to potrzebą dostosowania szkoły do świata, w którym młodzi ludzie i tak już funkcjonują na co dzień.

Szkoły mają szeroką autonomię w zakresie regulowania zasad korzystania z urządzeń elektronicznych na swoim terenie. Nie są to jednak uprawnienia nieograniczone. Powinny być zgodne z prawem powszechnym, czyli ustawami i Konstytucją RP. Wiele szkół wprowadza wprawdzie pewne zasady, ale niemal wszystkie mają trudności z wypracowaniem rozwiązań, które byłyby zgodne z przepisami prawa i uzasadnione z perspektywy psychologiczno-pedagogicznej.

W naszym tekście przedstawiamy rekomendacje dla szkół publicznych w tym obszarze. Uwzględniamy badania naukowe oraz inne aktualne źródła odnoszące się do sytuacji dzieci i młodych ludzi w związku z korzystaniem przez nich z telefonów komórkowych oraz innych urządzeń elektronicznych w szkole. Zwracamy również uwagę na ramy prawne, które regulują, co szkoły obecnie mogą, a czego bezwzględnie nie powinny, ustalając zasady funkcjonowania osób uczących się w danej placówce.

Mamy nadzieję, że publikacja pozwoli wszystkim uczestnikom życia szkolnego lepiej zrozumieć ten złożony problem, a także przenieść rozmowę o nim z poziomu obaw na poziom argumentów - osadzonych w polskim prawie oraz wiedzy z zakresu psychologii i pedagogiki. Może materiał ten zainspiruje też władze oświatowe do opracowania przemyślanych wytycznych dla szkół, a dyrekcje i rady pedagogiczne do wprowadzenia racjonalnych i zgodnych z potrzebami społeczności szkolnej rozwiązań? Bo korzystanie ze smartfonów w szkole to problem, który należy pilnie podjąć i mądrze rozwiązać!

Organizacje i eksperci oraz ekspertki SOS dla Edukacji

Jan Pieniążek, ekspert SOS dla Edukacji

Alicja Pacewicz, SOS dla Edukacji

Błażej Wodyński, Stowarzyszenie Umarłych Statutów

Karolina Prus-Wirzbicka, SOS dla Edukacji

Natalia Różańska, Fundacja My Future

Dominik Olczyk, Fundacja Varia Poznania

Monika Auch-Szkoda, SOS dla Edukacji

Agata Łuczyńska, Fundacja Szkoła z Klasą

Agnieszka Ciesielska, ekspertka SOS dla Edukacji

Olga Napiontek, Fundacja Civis Polonus

Grzegorz Święch, Fundacja Off school



1

**Jakie ogólne
zasady przyjąć?**



Wpływ smartfonów na dzieci i młodzież w szkole jest tematem szeroko dyskutowanym i badanym. **Wyniki badań sugerują, że nadmierne korzystanie z urządzeń elektronicznych może negatywnie wpływać na koncentrację oraz na społeczny i emocjonalny rozwój uczniów.**

W szkołach, gdzie brakuje jasno określonych zasad dotyczących używania telefonów, sytuacja jest trudna dla wszystkich – kadry pedagogicznej, rodziców i samych dzieci. Uczennice i uczniowie funkcjonują w trybie stałego czuwania, wyczekując chwili, gdy będą mogli zerknąć na ekran. Uczą się w warunkach obniżonej efektywności i rozproszonej uwagi, co przekłada się często na gorsze wyniki w nauce i zmniejsza ich gotowość do kontaktów rówieśniczych oraz budowania relacji w świecie rzeczywistym.

Mimo to wprowadzenie całkowitego ogólnego zakazu przynoszenia smartfonów do szkoły nie zawsze jest najlepszym rozwiązaniem. Budzi sprzeciw znacznej części rodziców i młodych ludzi, a ponadto w obecnej sytuacji prawnej nie byłoby w Polsce możliwe. Prawo pozwala szkołom na wprowadzanie własnych regulacji w tym zakresie, jednak muszą one być zgodne z ogólnymi przepisami i prawami uczniowskimi. **Kluczowe jest, aby szkoły mogły same kształtować zasady używania telefonów i innych urządzeń elektronicznych, uwzględniając potrzeby zarówno uczniów, jak i nauczycieli, a także rodziców.** Powinno to się odbywać w trybie dialogu, otwartych debat z uwzględnieniem różnych perspektyw i wspólnego wypracowywania szkolnego kodeksu, którego zasady muszą być oczywiście przyjęte przez dyrekcję i radę pedagogiczną.

Nasze ogólne rekomendacje

- **Ograniczajmy korzystanie z telefonów w placówkach oświatowych, ale nie wprowadzajmy bezwzględnego zakazu przynoszenia** elektroniki do szkoły, bo jest to niezgodne z obowiązującym prawem.
- **Wprowadzajmy ograniczenia w czasie lekcji:** zamiast całkowitego zakazu szkoły mogą ustalać zasady, które ograniczą korzystanie z telefonów tylko do czasu przerw lub pozwolą na używanie urządzeń elektronicznych w celach edukacyjnych i pod nauczycielskim nadzorem.
- **Wyznaczmy miejsca, w których osoby uczące się będą odkładać smartfony na początku zajęć.** Mogą to być tzw. kieszenie na telefony, skrzynki, szafki szkolne.
- Twórzmy zasady oparte na dialogu: wprowadzenie szkolnych regulacji powinno być poprzedzone szerokimi konsultacjami z uczniami, nauczycielami i rodzicami. **Ważne jest, aby wszystkie strony czuły się zaangażowane w proces i rozumiały podjęte decyzje.**
- Opracowując i stosując te zasady, **uwzględniajmy indywidualne potrzeby konkretnych osób uczących się** – np. choroba, potrzeba alternatywnych narzędzi do komunikacji w klasie.

Jak to zrobić mądrze?

- Przed przystąpieniem do ustalenia zasad obowiązujących w szkole warto zorganizować warsztaty dla uczniów i uczennic, rodziców oraz kadry pedagogicznej o zagrożeniach wynikających z uzależnienia od smartfonów i internetu, a także pozytywnych aspektach wykorzystywania technologii w nauce i życiu.
- Zachęcamy do organizacji debaty partycypacyjnej, ponieważ daje ona przestrzeń do określenia i rozwiązania problemów przy udziale wszystkich zainteresowanych, z uwzględnieniem szkolnego i lokalnego kontekstu. Podstawą partycypacji jest dialog i partnerstwo.
- Zasady zaproponowane w czasie debat powinny zostać spisane i dopracowane przez odpowiedni zespół, a następnie przyjęte przez dyrekcję i radę pedagogiczną. Można ustalić, że w ciągu kilku miesięcy zostanie przeprowadzony pilotaż tych rozwiązań, podczas którego społeczność szkolna sprawdzi, jak one rzeczywiście działają i czy nie należy czegoś zmodyfikować lub doprecyzować.
- Zachęcamy nauczycielki i nauczycieli do niekorzystania ze smartfonów w celach prywatnych podczas zajęć z dziećmi i młodymi ludźmi.

Od czego będą zależeć wprowadzane zasady?

- **Wiek, rozwój psychiczny, grupowe i indywidualne potrzeby osób uczących się**
- **Typ i rodzaj placówki oświatowej**
- **Specyficzne uwarunkowania i preferencje szkolnej społeczności**
- **Regulacje prawne obowiązujące obecnie w Polsce**

1. Uzależnijmy zasady korzystania z urządzeń elektronicznych od wieku i rozwoju psychofizycznego uczniów, typu placówki, do której uczęszczają, i indywidualnej sytuacji oraz potrzeb szkoły.

Wydaje się naturalne, że inne zasady wnoszenia smartfonów do szkoły i korzystania z nich powinny obowiązywać dzieci z przedszkola i podstawówki, a inne ze szkoły średniej. Kilkulatki wchodzi właśnie w pierwsze etapy socjalizacji z innymi, kształcą podstawowe umiejętności społeczne, a ich organizm, w tym mózg i system regulacji emocjonalnej, szybko się rozwija. Z kolei młodzi ludzie są zwykle bardziej świadomi swoich potrzeb i zewnętrznych ryzyk (oczywiście zakładając odpowiednią i efektywną edukację), a telefon komórkowy i inne urządzenia mogą być im bardziej potrzebne do nauki czy podczas odbywania praktyk zawodowych. Starsze uczennice i uczniowie mogą również w większym stopniu wykorzystywać możliwości płynące z rozwoju technologii, co powinno stanowić istotny element ich kształcenia.

Szkoły powinny wziąć pod uwagę również inne czynniki wpływające na kwestie związane z korzystaniem ze smartfonów, m.in. odległość placówki od miejsca zamieszkania (która może się wiązać z potrzebą częstszego kontaktu z rodzicami) i indywidualną sytuację osoby (związaną np. z potrzebami edukacyjnymi, pracą zmianową rodziców lub ich problemami zdrowotnymi).

Należy jednocześnie pamiętać, że mówimy o tych zmianach w momencie, w którym technologie informacyjne i komunikacyjne są używane przez osoby uczące się już od kilkunastu lat. Wprowadzenie zakazu i stosownej edukacji (w formie bardziej stanowczych działań) może być odpowiednie dla dzieci rozpoczynających naukę, które często nie mają jeszcze własnych smartfonów. Zmiany te mogą być jednak trudniejsze w przypadku starszej młodzieży. **Tu warto zastanowić się nad działaniami miękkimi, opartymi głównie na rozwoju umiejętności społecznych oraz edukację w zakresie wad, ryzyk i zalet związanych z korzystaniem z telefonów i innych urządzeń.**

2. Wprowadźmy szeroką edukację wszystkich grup tworzących szkołę – uczniów i uczennic, rodziców oraz kadry pedagogicznej i pracowników niepedagogicznych.

Przekazywana obecnie w szkole wiedza na temat nowych technologii jest niewystarczająca, a lekcje informatyki powinny zostać unowocześnione i lepiej dopasowane do potrzeb osób uczących się (jest to możliwe w ramach aktualnej podstawy programowej). Rodzice i kadra pedagogiczna również nie znają dobrze zagrożeń wynikających z korzystania z urządzeń elektronicznych i często nie wiedzą, jak umiejętnie wykorzystywać technologię, w tym sztuczną inteligencję, jako zasób edukacyjny i życiowy. Obie te grupy mają ogromny wpływ na wychowanie młodych ludzi, dlatego powinny zdawać sobie sprawę ze współczesnych szans i wyzwań oraz umieć sobie z nimi radzić. **Warto więc skupić się na edukacji wszystkich grup należących do szkolnej społeczności, promując świadome i odpowiedzialne korzystanie z technologii.**

Zabraniając korzystania z telefonów, możemy doprowadzić do buntu młodych osób, które nie będą rozumiały celowości takiej decyzji. Ponadto sam zakaz zwykle nie rozwiązuje problemu: uczniowie szukają sposobów, by go obejść – i zwykle je znajdują.

Szkoły powinny w systematyczny sposób uczyć dzieci i młodzież, jakie korzyści i jakie zagrożenia płyną z nadmiernego korzystania z elektroniki i mediów społecznościowych (w zakresie rozwoju uczniów i uczennic), w tym pokazywać ryzyko postępującego uzależnienia. Różne formy edukacji mogą pomóc młodym osobom zrozumieć problem i zaakceptować wprowadzane rozwiązania. W dłuższej perspektywie takie działania mogą skutkować pozytywnymi zmianami w świadomości społecznej.

Przykładem dobrej praktyki może być rozwiązanie wprowadzone w Katolickim Liceum Ogólnokształcącym im. św. Filipa Neri w Radomiu. Zamiast całkowitego zakazu szkoła wprowadziła ograniczenia oparte na zdroworozsądkowym podejściu – telefony mogą być używane, ale tylko do celów dydaktycznych i pod nauczycielską kontrolą. Taki system pozwala uczniom korzystać z technologii w konstruktywny sposób i uczy ich odpowiedzialności.

Jednocześnie szkoły powinny zadbać o edukację w zakresie odpowiedniego i efektywnego korzystania ze smartfonów w nauczaniu i uczeniu się. **Warto pokazywać możliwości płynące z szeroko pojętej technologii – jak uczniowie i uczennice mogą wykorzystywać ją w życiu i nauce oraz w jaki sposób wpływa ona na dzisiejszy rozwój świata** (np. medycyny i farmacji, komunikacji i transportu, badań naukowych, energetyki, inżynierii czy projektowania) i rozumienie otaczającej nas rzeczywistości.

Dobrym pomysłem jest organizowanie regularnych warsztatów i spotkań (nie tylko dla młodych ludzi, ale także nauczycieli i rodziców) z psycholożkami i pedagogami oraz specjalistkami z innych dziedzin. Takie zajęcia mogą dotyczyć np. zagrożeń psychologicznych czy prawnych związanych z korzystaniem z internetu i mediów społecznościowych. Jak wskazują eksperci, do najskuteczniejszych strategii profilaktycznych zalicza się trening kompetencji psychospołecznych (np. w ramach zajęć pozalekcyjnych).

3. Zadbajmy o niekorzystanie z telefonów i innych urządzeń elektronicznych przez grono pedagogiczne w trakcie pracy z dziećmi i młodzieżą.

Jeśli dorośli chcą uświadomić dzieciom ryzyka związane z nadmiernym korzystaniem ze smartfonów, a także odwrócić niebezpieczne trendy ich coraz częstszego używania i wczesnego wieku, w którym dzieci rozpoczynają swoją przygodę z urządzeniami elektronicznymi, powinni sami stanowić dobry model dla uczniów i uczennic.

Problem z uzależnieniem od nowych technologii oraz zbyt częstym korzystaniem z nich nie dotyczy jedynie dzieci – ma on co prawda najpoważniejsze skutki dla ich rozwoju, ale od telefonów często są uzależnieni również dorośli.

Jeśli dziecko widzi, że nauczyciel lub nauczycielka korzysta z telefonu komórkowego na lekcji (np. w czasie, w którym klasa pisze sprawdzian albo wykonuje zadanie), będzie uważało za naturalne takie samo zachowanie w wolnej chwili w czasie lekcji (hierarchizowanie linii dziecko–nauczyciel, w której ten drugi może używać smartfonu ze względu na swój wiek, zawód lub jakiegokolwiek inne cechy, może jedynie powodować narastający konflikt).

Grono pedagogiczne nie powinno więc korzystać z urządzeń elektronicznych w trakcie zajęć ani w czasie pełnienia dyżurów na przerwach (poza sytuacjami, gdy jest to konieczne lub uzasadnione względami dydaktycznymi). Poza aspektem pedagogicznym warto pamiętać, że nauczyciele wykonują w tym czasie swoje obowiązki zawodowe, na podstawie umowy, za co otrzymują pensję, nie powinni więc używać telefonów w celach innych niż zawodowe.

Przykład rodziców działa podobnie jak w przypadku nauczycielskim: jeśli dziecko widzi, że używają oni telefonów w trakcie wspólnego posiłku, to nie będzie widziało problemu w takim zachowaniu u siebie. Dlatego także rodzice powinni ograniczać korzystanie z technologii podczas rozmów z dzieckiem, posiłków, zebrań w szkole itp.

Jeśli chcemy, żeby dzieci umiały funkcjonować bez smartfonów, powinniśmy pokazać, że jest to całkowicie możliwe, normalne, a przede wszystkim – korzystne. Dzieci mają predyspozycje do przeglądania się w oczach dorosłych (których traktują jako autorytety, odbicie swoich działań, wzór do naśladowania lub po prostu ludzi, którymi same się staną w przyszłości), więc rolą rodziców i grona pedagogicznego jest wskazanie, że rozmowy o zbyt częstym używaniu elektroniki są uzasadnione.

4. Wspólnie twórzmy rozwiązania tego problemu z udziałem całej szkolnej społeczności.

Wszelkie działania, które szkoła chciałaby podjąć w zakresie korzystania z telefonów oraz innych urządzeń elektronicznych, będą miały większą legitymację, jeżeli zostaną wcześniej przedyskutowane z osobami uczącymi się i ich rodzicami.

Wysłuchanie potrzeb wszystkich stron, odpowiednie działania merytoryczne poprzedzające rozmowy (np. warsztaty oraz szkolenia dla grona pedagogicznego, dzieci i młodzieży), **a także wspólne konstruowanie zasad dotyczących wnoszenia smartfonów i korzystania z nich mogą zwiększyć poczucie sprawczości wśród młodych osób w szkołach.** Jednocześnie taki model pracy uczy odpowiedzialności za własne działania i kształci umiejętność podejmowania często niełatwych decyzji ze świadomością ich możliwych pozytywnych i negatywnych skutków.

2

**Jak to zrobić
zgodnie z prawem?**

1. Postulujemy, aby wprowadzane zapisy określały, na jakich zasadach młode osoby mogą wносить smartfony na teren szkoły oraz korzystać z nich, tj. aby placówki nie wprowadzały bezwzględnego zakazu przynoszenia urządzeń elektronicznych, jako że może to stanowić naruszenie art. 99 pkt 4 u.p.o. (pkt 1. ram prawnych w rozdziale VI).

Jednocześnie **proponujemy, aby nie wprowadzać bezwzględnego zakazu korzystania z urządzeń w czasie przerw międzylekcyjnych – może to stanowić naruszenie prawa do czasu wolnego osób uczących się, a także innych praw i wolności wynikających z Konstytucji RP oraz innych aktów prawnych, takich jak np. Konwencja o prawach dziecka.** Można natomiast tak organizować życie szkolne na przerwach, by dzieci mogły poświęcać ten czas na atrakcyjne zajęcia i korzystać z telefonów w ograniczonym zakresie. Przydadzą się tutaj też zajęcia i warsztaty przedstawiające zagrożenia (ale i zalety) nowych technologii.

2. Jeśli szkoła wprowadza całkowity zakaz korzystania z telefonów komórkowych w czasie zajęć lekcyjnych, oczywiście zasadne będzie wyznaczenie miejsc, w których osoby uczące się będą odkładać urządzenia na początku zajęć (pkt 2. ram prawnych w rozdziale VI). W takiej sytuacji należy jednak pamiętać o kilku podstawowych działaniach, które rekomendujemy:

- a) **Miejsce do odkładania telefonów powinno być bezpieczne** i uwzględniać liczbę osób uczących się w poszczególnych klasach, tak aby zniwelować lub jak najbardziej zminimalizować ryzyko powstania ewentualnej szkody.
- b) **W przypadku nieoddania telefonu komórkowego przez młodą osobę grono pedagogiczne powinno posługiwać się karami statutowymi z obszaru zachowania.** Nie rekomendujemy jakiegokolwiek łączenia takich sytuacji z ocenianiem osiągnięć edukacyjnych ani rekwirowania sprzętu – takie działania są sprzeczne z prawem.

3. Nie rekomendujemy wprowadzania do statutu jakichkolwiek zapisów dotyczących odpowiedzialności za powstałe szkody, jako że kwestie te są regulowane przez przepisy prawa powszechnego, głównie przez Kodeks cywilny. W przypadku powstania szkody o odpowiedzialności (w zakresie działań stosownych organów, w tym np. sądów) będą decydować przepisy prawa powszechnego, a nie statut szkoły.

4. Zarówno w przypadku podejrzenia jakichkolwiek zachowań naruszających przepisy prawa powszechnego przez osoby uczące się, jak i wtedy, kiedy szkoła próbuje ustalić zasady dotyczące smartfonów na swoim terenie, nie rekomendujemy przeszukiwania plecaków, toreb czy ubrań będących własnością osób uczących się ani zawartości ich telefonów (a także wprowadzania prawa, które by na to pozwalało). Uprawnienia do tego mają jedynie ustawowo określone organy (np. policja), a takie działanie może stanowić czyn zabroniony (przestępstwo).

5. Rekomendujemy wprowadzenie takich zasad wnoszenia smartfonów do szkoły i korzystania z nich, które będą uwzględniać indywidualne potrzeby osób uczących się.

W tym celu można np. zawrzeć w statucie wyjątek uprawniający do używania telefonu ze względu na indywidualne potrzeby, m.in. spowodowane chorobami przewlekłymi czy koniecznością wykorzystywania urządzeń do komunikacji alternatywnej i wspomagającej przez osoby mające problem z porozumiewaniem się za pomocą mowy (np. osoby z dysfazją, afazją, niepełnosprawnością intelektualną, ASD itp.).

Opisane powyżej zagadnienie mogłoby przybrać w statucie szkoły następującą formę (należy pamiętać, że jest to jedynie przykład, a szkoła – zgodnie ze swoją autonomią – może rozwiązać tę kwestię w inny sposób):

Powyższe zasady dotyczące zakazu korzystania z telefonów komórkowych oraz innych urządzeń elektronicznych nie dotyczą uczniów i uczennic, którzy używają ich ze względu na istotne indywidualne potrzeby, w tym np. choroby przewlekłe.

Podsumowując: rekomendujemy wprowadzenie w statucie takich zapisów, które nie będą powodowały jakichkolwiek podejrzeń naruszenia przepisów prawa powszechnego. Szkoły mają stosunkowo szerokie możliwości ustalania zasad funkcjonowania, w tym korzystania z telefonów i innych urządzeń oraz wnoszenia ich na teren placówki. Należy jednak zawsze respektować obowiązujące prawo. Wszelkie zmiany prawne (jeśli okażą się potrzebne) powinny zostać wypracowane i uchwalone przez ustawodawcę (Sejm i Senat RP), a dopiero w kolejnym kroku mogą być wprowadzane do systemu oświaty.



3

**Jak to zrobić
w praktyce?**

Ze względu na ograniczone możliwości egzekwowania zasad najskuteczniejsze może się okazać wspólne wypracowanie rozwiązań, które będą akceptowane przez wszystkie grupy tworzące środowisko szkolne. Istotna wydaje się również psychoedukacja na temat higieny cyfrowej prowadzona wśród osób zatrudnionych w szkole, osób uczących się oraz ich rodziców.

Debata partycypacyjna, do której zachęcamy, daje przestrzeń do określenia i rozwiązania problemów przy udziale wszystkich zainteresowanych i z uwzględnieniem lokalnego kontekstu. Podstawą partycypacji jest partnerstwo.

1. Korzyści z organizacji debat:

- Włączenie społeczności szkolnej do wspólnego wypracowywania rozwiązań
- Poznanie perspektyw wszystkich zainteresowanych grup (dyrekcji, grona nauczycielskiego, rodziców, uczniów i uczennic)
- Zebranie nowych pomysłów
- Opracowanie konkretnego działania
- Zwiększenie poczucia odpowiedzialności i sprawczości wśród uczennic i uczniów

2. Lista gości

Zaproście przedstawicielki i przedstawicieli wszystkich grup interesariuszy (dyrekcja, nauczyciele, rodzice, uczennice). Zadbajcie, aby grupy reprezentantów były podobnej wielkości.

3. Data i miejsce spotkania

Zastanówcie się, kiedy i gdzie najlepiej zorganizować spotkanie. Przyda się duża przestrzeń, w której będzie można wydzielić miejsca do pracy w grupach (np. sala gimnastyczna).

4. Osoba prowadząca

To osoba odpowiedzialna za płynny przebieg procesu. Przywita uczestniczki i uczestników, będzie pilnowała czasu i doprowadzi do zebrania końcowych wniosków.

Warto wybrać kogoś, kto zagwarantuje bezstronność procesu oraz będzie dbał o partycypacyjną atmosferę i poczucie bezpieczeństwa uczestników i uczestniczek. Jeśli wydaje wam się, że w waszej społeczności nie ma takiej osoby, warto sięgnąć po osobę z zewnątrz specjalizującą się w takich zadaniach.

5. Moderatorzy_rki stolików

Potrzebujecie 4–5 osób, które będą czuwały nad pracą przy stolikach i zajmą się zebraniem oraz krótkim podsumowaniem wypracowanych pomysłów. Dobrze jest ustalić przed spotkaniem, kto będzie pełnić rolę moderatorską, i uwzględnić w tym osoby z różnych debatujących grup.

6. Materiały dla osób uczestniczących

Przed spotkaniem prześlijcie zaproszonym osobom nasze rekomendacje. Warto też przypomnieć, na czym polega model partycypacyjny i dlaczego rozmowa ze wszystkimi interesariuszkami to podstawa samorządności i autonomii edukacji.

7. Dokumentacja prac

Naładowany smartfon albo aparat fotograficzny pozwoli utrwalić działania w mniejszych zespołach i na forum, a przede wszystkim – zrobić zdjęcia arkuszy z wypracowanymi wspólnie rozwiązaniami. Zdjęcia można potem udostępnić, aby dalej pracować nad pomysłami ze spotkania.

8. Wnioski i kolejne działania

Zadbajcie, aby wnioski były konkretne. Ustalcie, jakie dalsze kroki warto podjąć.

9. Wskazówki dla osoby moderującej debatę

Osoba prowadząca debatę czuwa, aby podczas prac wszyscy czuli się komfortowo i bezpiecznie. Do jej kompetencji (poza dbałością o przebieg spotkania i wypracowanie realnych rozwiązań) należą również: uważność na to, co się dzieje, udzielanie odpowiedzi, wspieranie interakcji między uczestnikami, elastyczne podejście i dostosowanie prac do dynamiki spotkania.

Moderator_ka:

- wyjaśnia osobom uczestniczącym sposób pracy w czasie debaty i podaje jej ramy czasowe;
- pilnuje czasu i głównego wątku;
- przeformułuje lub wyjaśnia pytania i wypowiedzi uczestników;
- podsumowuje kolejne etapy dyskusji;
- pilnuje równości wypowiedzi z założeniem, że każda osoba uczestnicząca ma takie samo prawo zabierania głosu;
- czuwa nad ograniczeniem czasu wypowiedzi, jeśli taka zasada została wprowadzona przez organizatorów.

10. Przebieg spotkania

Dyskusja jest podzielona na dwie tury:

- a) Pierwsza odbywa się w grupach „stanowych” (stoliki: uczniowski, rodziców, nauczycielski i dyrektorski).

Po zakończeniu prac moderatorki stolików przedstawiają podsumowanie.

Ważne! Tę rundę podsumowań najlepiej zacząć od stolika uczniowskiego, gdyż głos młodych ludzi zwykle najsukuteoczniej otwiera rozmowę – często jest najodważniejszy i bardzo autentyczny.

- b) Druga tura prac odbywa się w grupach „międzystanowych” i daje przestrzeń do wymiany opinii osobom z różnych „stanów”, już ośmielonym wcześniejszymi rozmowami. Na tym etapie – na podstawie propozycji zgłoszonych w pierwszej turze – osoby uczestniczące mogą wypracować konkretne rozwiązania.

Zakończeniem debaty jest przedstawienie przez moderatorki poszczególnych stolików wypracowanych przy nich pomysłów i wybór tych, które zostaną wdrożone. Proponowane rozwiązania będą miały wiele wspólnych punktów, więc wbrew pozorom ten etap narady nie musi trwać bardzo długo.

11. Agenda debaty

- a) **Przywitanie gości (10 minut)**

Przypomnienie, dlaczego się spotykacie, nad jakim tematem i jaką metodą będziecie pracować oraz co chcecie wspólnie stworzyć.

- b) **Praca przy stolikach – pierwsza tura (20–25 minut)**

Pytania do dyskusji

Pytania warto zapisać na dużej kartce, w trzech polach. Tak przygotowane plansze powinny się znaleźć na każdym ze stolików. W czasie rozmowy moderator_ka stolika wpisuje hasłowo wypowiedzi uczestniczek w odpowiednie pola. Wypracowane rozwiązania będą potrzebne do dalszych działań.

- c) **Przedstawienie wyników prac przez osoby moderatorskie stolików (15 minut)**

d) Praca przy stolikach – druga tura (20–25 minut)

Po zakończeniu pierwszej tury osoby odliczają do 4 lub 5 (w zależności od tego, ile jest stolików) i dzielą się na nowe zespoły. Wspólnie sprawdzają, jakie propozycje padły w poprzedniej turze, i dokonują wyboru tych, co do których się zgadzają i które uważają za priorytetowe, a jednocześnie możliwe do zrealizowania. Propozycje warto wypisać hasłowo na dużych arkuszach papieru, a plakaty wywiesić w widocznym miejscu.

e) Przedstawienie wyników prac przez osoby moderujące stoliki (15 minut)

f) Wybór rozwiązań, które zostaną wdrożone/skonsultowane (20 minut)

Wybór zasad to trudny, ale ważny etap – powinna towarzyszyć mu dalsza dyskusja, która pozwoli osiągnąć wspólne stanowisko. Jeśli jednak nie uda się wypracować tego w drodze konsensusu, można przeprowadzić głosowanie, np. poprzez wypisanie propozycji, przy których każda z osób uczestniczących w spotkaniu będzie mogła przykleić znaczek lub narysować kropkę (metoda „kropkokracji”). Można także zaplanować głosowanie nad tymi propozycjami w całej szkole – wtedy będą potrzebne jasne zasady (osoby uprawnione do głosowania, termin, komisja licząca głosy itp.).

12. Opracowanie ostatecznej wersji szkolnych zasad przez zespół redakcyjny

Na podstawie wcześniejszych ustaleń zespół redakcyjny dopracowuje ostateczną wersję zasad, które będą mogły zostać wpisane do statutu. W skład zespołu powinni wejść przedstawiciele dyrekcji, rady pedagogicznej, rady rodziców lub rady szkoły; można także włączyć w prace osoby z samorządu uczniowskiego, zwłaszcza w szkołach średnich. Uwaga praktyczna: warto skonsultować zapisy z prawnikiem, z którym współpracuje szkoła lub organ prowadzący, a jeśli nie ma takiej osoby – z jedną z organizacji społecznych zajmujących się tym tematem, na przykład Fundacją Varia Poznania czy Stowarzyszeniem Umarłych Statutów.

13. Przyjęcie zasad przez społeczność szkolną, opublikowanie ich oraz omówienie w klasach lub na forum szkoły

Można także ustalić, że przez określony czas wspólnie obserwujemy, jak działa wprowadzony „kodeks smartfonowy”, zbieramy informacje zwrotne od uczniów, nauczycielek i rodziców, a następnie wprowadzamy odpowiednie modyfikacje. Dopiero w ostatnim kroku przyjęte zasady staną się częścią prawa wewnątrzszkolnego.



4

**Co mówią
badania?**



Coraz częściej słyszeć głosy, iż korzystanie z telefonów komórkowych oraz innych urządzeń elektronicznych przez dzieci (i nie tylko) stanowi ogromne zagrożenie, m.in. w zakresie uzależnień, ale również w kontekście społecznym. Jednak w debacie publicznej zwykle nie odwołujemy się do badań i raportów. W ramach naszych rekomendacji chcemy wskazać dane, które odnoszą się do tego zagadnienia. Poniżej przedstawiamy informacje z wybranych źródeł.

Jak wygląda sytuacja? Czy badania naukowe wskazują na negatywny wpływ korzystania z elektroniki przez dzieci?

1. Raport Future Mind *Młodzi vs Mobile. Wpatrzeni w ekran, czyli o młodych Polakach i technologii mobilnej*⁴

Zgodnie z raportem opublikowanym przez Future Mind, przedsiębiorstwo branży technologicznej, **aż 87% Polaków i Polek w wieku 15–20 lat korzysta z telefonu komórkowego od 2 do 10 godzin dziennie. Dla 39% ten czas to od 5 do 10 godzin dziennie, a co dziesiąta młoda osoba używa telefonu ponad 10 godzin dziennie.** Mówimy tutaj o aktywnym korzystaniu, tj. bezpośrednim patrzeniu w ekran (nie wlicza się w to np. słuchanie muzyki).

Jednocześnie co dziesiąty Polak/Polka w tym wieku nie wyobraża sobie funkcjonowania bez telefonu dłużej niż jedną godzinę.

78% osób w wieku 15–20 lat korzysta z telefonów komórkowych w trakcie zakupów stacjonarnych, wyniki badań wskazują również na ogromne przywiązanie młodych ludzi do wartości przekazywanych przez różne marki.

Większość z nas nie wyobraża sobie dnia (ba – nawet kilku godzin!) bez telefonu. Używamy go do płacenia, kupowania biletów, sprawdzania rozkładu jazdy, odbierania wiadomości i odpisywania na nie czy do rozmów. Pamiętajmy jednak, iż nadmierne korzystanie z urządzeń elektronicznych nie jest dobre dla młodych osób, które rozwijają się zarówno w sferze biologicznej, jak i psychospołecznej (dla starszych również). Skutkami mogą być: przemęczenie wzroku, nadmierne przebodźcowanie mózgu (poprzez napastowanie go kolorami, światłem, wiadomościami, informacjami itd.) czy zwykły brak czasu na rzeczywiste życie – naukę, rozwijanie zainteresowań lub kontakty „twarzą w twarz” z kolegami, koleżankami i bliskimi, które nie mogą być wymiennie zastąpione poprzez kontakt telefoniczny i internetowy.

Ogromny problem stanowi również wspomniana wyżej kwestia przywiązania do marki, tj. wpływ marketingu wykorzystywanego przez firmy (w tym poprzez influencerów i influencerki), który służy wzrostowi sprzedaży produktów. Trudno tu mówić o przemyślanej decyzji kupujących. Takie zakupy (nieraz po zawyżonej cenie, na co pozwala przywiązanie emocjonalne do marki) często są podyktowane umiejętnym stosowaniem przez działy marketingowe mechanizmów wpływu na młode osoby.

⁴Future Mind, *Młodzi vs Mobile. Wpatrzeni w ekran, czyli o młodych Polakach i technologii mobilnej*, Warszawa, <https://www.futuremind.com/insights/mlodzi-vs-mobile/> [dostęp: 20.10.2024].

2. Raport Sapien Labs z 15 maja 2023 roku – *Age of first smartphone/tablet and mental wellbeing outcomes*⁵

Przeprowadzone na niespełna 28 tysiącach dzieci badanie miało na celu określenie korelacji pomiędzy wiekiem uzyskania pierwszego telefonu lub tabletu przez dziecko a jego zdrowiem i samopoczuciem psychicznym. **Wyniki pokazały, że im później dzieci otrzymują takie urządzenia, tym lepsze jest ich zdrowie i samopoczucie psychiczne w przyszłości (jako nastolatków oraz osób dorosłych).** Późniejsze otrzymanie pierwszego telefonu komórkowego wiąże się z lepszymi umiejętnościami społecznymi, większą pewnością siebie oraz lepszym samopoczuciem.

Raport zwraca uwagę, że na ryzyko problemów ze zdrowiem psychicznym w związku z korzystaniem z telefonów komórkowych bardziej narażone są kobiety. Te z nich, które pierwszy smartfon otrzymały w wieku 6 lat, mają o 30 punktów procentowych większe ryzyko problemów ze zdrowiem psychicznym niż te, które dostały go jako 18-latki. Korelacja może wynikać m.in. z widocznej w mediach presji społecznej wobec kobiet, choć czynników jest zdecydowanie więcej.

3. Artykuł *How Early Digital Experience Shapes Young Brains During 0-12 Years: A Scoping Review*⁶

Jak wskazują wyniki prowadzonego przez ponad dwadzieścia lat na ponad 30 tysiącach osób badania, czas spędzony na oglądaniu telewizji, graniu na komputerze lub korzystaniu z innych urządzeń elektronicznych ma wpływ na zmiany neurologiczne w mózgu dziecka. **Używanie urządzeń przez osoby młode wpływa na partie mózgu odpowiadające za zapamiętywanie i planowanie, a nawet na te związane z odbieraniem bodźców (takich jak zimno i ciepło). Nadmierne korzystanie z urządzeń może również mieć negatywny wpływ na umiejętność skupienia się lub umiejętności kognitywne.** Z tego powodu autorzy badania nie zalecają nadmiernego używania elektroniki przez młode osoby, które są na etapie rozwoju kluczowych funkcji mózgu.

Nie są to oczywiście wszystkie badania i statystyki poświęcone wpływowi smartfonów na młodych ludzi, pokazują jednak wystarczająco, że dostęp do takich urządzeń – dla zachowania odpowiedniego rozwoju dziecka – powinien być ograniczony i regulowany.

Obecna młodzież to pierwsze pokolenie, które część życia prywatnego i zawodowego przeniosło do sfery wirtualnej. Jednocześnie jest to pierwszy okres w historii naszego świata, w którym tak wysoki odsetek osób zmaga się z samotnością (65% osób w wieku 13-28 lat),

⁵ Sapien Labs, *Age of first smartphone/tablet and mental wellbeing outcomes*, Athens 2023, <https://sapienlabs.org/wp-content/uploads/2023/05/Sapien-Labs-Age-of-First-Smartphone-and-Mental-Wellbeing-Outcomes.pdf> [dostęp: 20.10.2024].

⁶ D. Wu, X. Dong, D. Liu, H. Li, *How Early Digital Experience Shapes Young Brains During 0-12 Years: A Scoping Review*, „Early Education and Development” 2023, November.

smutkiem (44%) oraz bezsilnością (20%)⁷. Oczywiście rozwój technologiczny nie musi być jedyną przyczyną, jednak jest to element, który zrewolucjonizował otaczającą nas rzeczywistość jak nigdy przedtem.

W kontekście badań nad wpływem korzystania ze smartfonów przez dzieci **warto też przytoczyć ustalenia przedstawione przez Jonathana Haidta w książce *The Anxious Generation: How the Great Rewiring of Childhood is Causing an Epidemic of Mental Illness***⁸. Haidt wskazuje na istotne zmiany w rozwoju emocjonalnym i społecznym młodzieży, które są bezpośrednio związane z rewolucją cyfrową, zwłaszcza w zakresie korzystania z urządzeń mobilnych i mediów społecznościowych. Oto kluczowe ustalenia:

- **Epidemia zdrowia psychicznego:** Haidt wskazuje na gwałtowny wzrost przypadków depresji, lęków oraz prób samobójczych wśród nastolatków od około 2010 roku, co zbiegło się z powszechnym wprowadzeniem smartfonów i mediów społecznościowych. Twierdzi, że „przeprogramowanie” dzieciństwa jest główną przyczyną tego kryzysu.
- **Deprywacja społeczna:** autor podkreśla, że młodzież spędza coraz mniej czasu na interakcjach twarzą w twarz, co prowadzi do osłabienia umiejętności społecznych. W 2019 roku średni czas spędzany z przyjaciółmi wynosił tylko 67 minut dziennie. Może to prowadzić do problemów z komunikacją i relacjami interpersonalnymi.
- **Deprywacja snu:** korzystanie z urządzeń elektronicznych, zwłaszcza przed snem, zaburza naturalne wzorce snu i produkcję melatoniny, co ma negatywny wpływ na zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży. Problemy ze snem są powiązane z obniżoną zdolnością do radzenia sobie ze stresem i emocjami.
- **Fragmentacja uwagi i uzależnienie:** Haidt zauważa, że ciągłe powiadomienia i interakcje online fragmentują uwagę młodych ludzi, co prowadzi do trudności w koncentracji i obniżonej efektywności w nauce. Takie uzależnienie od technologii może również prowadzić do objawów podobnych do uzależnienia od substancji.
- **Porównania społeczne i ich wpływ na samoocenę:** ekspozycja na media społecznościowe zwiększa ryzyko porównywania się, co negatywnie wpływa na poczucie własnej wartości, szczególnie wśród dziewcząt, a w konsekwencji może prowadzić do chronicznego lęku i depresji.

Jonathan Haidt podkreśla potrzebę opracowania odpowiednich strategii regulujących korzystanie z technologii w szkołach. Mówi też o konieczności pilnej edukacji rodziców i młodych ludzi na temat zagrożeń.

⁷Tamże.

⁸J. Haidt, *The Anxious Generation: How the Great Rewiring of Childhood is Causing an Epidemic of Mental Illness*, Dublin 2024.



5

Jak to robić inni?

Są państwa, które już wcześniej zauważyły problem nadmiernego korzystania ze smartfonów przez dzieci i postanowiły podjąć odpowiednie działania. W kontekście toczących się w Polsce rozmów, które w przyszłości mogą dać początek zmianom prawnym, istotne wydaje się zobrazowanie przykładów zmian zachodzących w innych częściach świata.

W Stanach Zjednoczonych w lipcu tego roku przyjęto ustawę KOSPA (*Kids Online Safety and Privacy Act*)⁹, która ma pomóc zmniejszyć zagrożenia dla dzieci w internecie, takie jak narażenie na uzależniające funkcjonalności lub szkodliwe treści. KOSPA podnosi wiek ochrony dzieci w internecie z 13 do 16 roku życia i zakazuje targetowania reklam do osób niepełnoletnich. Dodatkowo ustawa wymaga, aby platformy zapewniły punkt kontaktowy dla szkół zaniepokojonych bezpieczeństwem uczniów. Ustawa nie obejmuje jednak bezpośrednich przepisów dotyczących korzystania z technologii w szkołach, co według niektórych stanowi lukę, którą należy usunąć.

W USA każdy stan, a często nawet dystrykt szkolny wprowadza własne regulacje, które mogą się od siebie różnić, przy czym jak podaje tamtejsze Narodowe Centrum Statystyki Edukacji, od 2020 roku aż 77% szkół zakazało korzystania z telefonów komórkowych na terenie placówki¹⁰. W wielu szkołach i okręgach szkolnych prace koncepcyjne i legislacyjne nadal trwają – na przykład w Nowym Jorku zakaz już kiedyś obowiązywał, potem został zniesiony, a teraz rozważa się jego ponowne wprowadzenie.

W ostatnich miesiącach wiele państw podjęło podobne działania – tu odwołujemy się tylko do kilku przykładów – jest ich znacznie więcej. Dania rekomenduje ograniczanie korzystania ze smartfonów w szkole lub jego zakazanie, Francja całkowicie zakazała używania telefonów na terenie placówek, Węgry wprowadziły ograniczenia w tym zakresie (co ma wzmocnić kontakty społeczne wśród uczennic i uczniów) oraz edukację na temat zalet i ryzyk nowych technologii komunikacyjnych. Na analogiczny krok zdecydowały się w tym roku Włochy.

Minister ds. Edukacji w Irlandii¹¹ wystosował pismo do wszystkich szkół w państwie z rekomendacjami (w zakresie przepisów prawa), które wskazują m.in., że uczniowie nie powinni mieć dostępu do urządzeń elektronicznych w czasie zajęć, a nawet przerw międzylekcyjnych. W sytuacji, w której rodzic potrzebuje skontaktować się z dzieckiem, powinien to zrobić przez sekretariat szkoły.

⁹ <https://www.techpolicy.press/category/kids-online-safety-act/> [dostęp: 14.10.2024].

¹⁰ 2023 *U.S. Advertising and Privacy Trends and 2024 Forecast: Focus on Kids and Teens*, Keller & Hackman, <https://www.khlaw.com/insights/2023-us-advertising-and-privacy-trends-and-2024-forecast-focus-kids-and-teens> [dostęp: 14.10.2024].

¹¹ C. O'Brian, S. Burnes, *Schools issued with details on policing mobile phone ban*, The Irish Times, 28.08.2024, <https://www.irishtimes.com/ireland/education/2024/08/28/schools-issued-with-details-on-policing-mobile-phone-ban/> [dostęp: 1.10.2024].

Z kolei Departament Edukacji Wielkiej Brytanii, gdzie od 2023 roku obowiązuje *Online Safety Act*¹², zarekomendował szkołom wprowadzanie zakazów korzystania z telefonów komórkowych i tworzenie „stref wolnych od smartfonów”, aby przeciwdziałać rozpraszaniu uczniów. Jednocześnie toczą się prace nad powszechnym wprowadzeniem urządzeń osobistych do celów edukacyjnych oraz wdrożeniem (od 2026 r.) ustawy o bezpieczeństwie online.

Norwegia zdecydowała się na wprowadzenie zakazu smartfonów i tzw. zegarków inteligentnych (smartwatchy) w szkołach podstawowych, a także w gimnazjach (dopuszczalne jest niekiedy używanie sprzętu w czasie wolnym) i w szkołach średnich (można korzystać z urządzeń poza zajęciami dydaktycznymi)¹³. Kolejne okręgi szkolne i placówki w Finlandii wprowadzają zakaz lub ograniczenia w korzystaniu z telefonów w czasie zajęć lekcyjnych – decyzje podejmują jednak konkretne organy prowadzące.

Również w Singapurze toczy się publiczna dyskusja na temat ewentualnej potrzeby ograniczenia dostępu do smartfonów, choć równocześnie promuje się wykorzystywanie urządzeń elektronicznych w szkole z zachowaniem bezpieczeństwa i higieny cyfrowej.

Widać zdecydowany trend w kierunku ograniczenia korzystania z telefonów komórkowych przez uczniów oraz poprawy edukacji w zakresie używania technologii w nauczaniu i uczeniu się. Równocześnie coraz większy nacisk kładzie się na rozwój umiejętności psychospołecznych (np. w odpowiedzi na rosnące wskaźniki osamotnienia czy uzależnienia), a także ochronę dzieci z perspektywy prawnej (np. zakaz targetowania reklam).

Kiedy pracowaliśmy nad tym materiałem, ukazał się raport pt. *Smartphone policies in schools: What does the evidence say?*¹⁴, który omawia badania prowadzone w kilku krajach. Niestety ich wyniki trudno uznać za konkluzywne. Większość budzi wątpliwości metodologiczne, co wynika między innymi z niejasności i niespójności w opisach szkolnych strategii dotyczących smartfonów. Choć często pojawia się tam słowo „zakaz”, szkolne zasady różnią się znacznie między sobą. Niewiele placówek w badanych krajach rzeczywiście wdrożyło całkowite zakazy, a badania poglądów nauczycieli i uczniów dowodzą, że wolą oni miękkie, zniuansowane modele, które pozwalają na korzystanie ze smartfonów w określonych sytuacjach.

Kilka raportów wskazuje na poprawę wyników w nauce po wprowadzeniu ograniczeń, szczególnie w przypadku dzieci z rodzin o niższym kapitale społeczno-ekonomicznym i dzieci, które osiągają słabsze wyniki. Rezultaty dotychczasowych badań nie dają jasnych i jednoznacznych odpowiedzi, a niektóre wręcz nie potwierdzają ani szkodliwych skutków korzystania ze smartfonów, ani pozytywnych efektów jego ograniczania.

¹² <https://www.legislation.gov.uk/ukpga/2023/50> [dostęp: 28.10.2024].

¹³ *Czy w Polsce będzie zakaz używania telefonów komórkowych w szkole jak w Norwegii? Smartfony dzieci w przedszkolu i zerówce - MEN: trzeba to uregulować*, Infor, <https://samorząd.infor.pl/wiadomosci/6758773,czy-w-polsce-bedzie-zakaz-uzywania-telefonow-komorkowych-w-szkole-jak-w-norwegii-smartfony-dzieci-w-przedszkolu-i-zerowce-men-trzeba-to-uregulowac.html> [dostęp: 05.11.2024].

¹⁴ M. Rahali, B. Kidron, S. Livingstone, *Smartphone policies in schools: What does the evidence say?*, London 2024. <https://5rightsfoundation.com/resource/smartphone-policies-in-schools-what-does-the-evidence-say/>

Przy niewielkiej liczbie badań, których dowody nie są wystarczająco wiarygodne i zróżnicowane, trudno dziś stwierdzić, jaka polityka dotycząca smartfonów w szkołach jest najlepsza – czy to dla wszystkich uczniów, czy dla dzieci w różnym wieku. Autorzy raportu sugerują, by przed wprowadzeniem polityki na szczeblu centralnym sprawdzić różne rozwiązania w formie pilotażowej, prowadząc ewaluację wyników nauczania i dobrostanu dzieci, i oczywiście zbadać ich skutki. Umożliwi to wybór optymalnego w danym kraju (lub regionie) modelu czy różnych modeli (np. dla różnych etapów edukacji).

W oparciu o swoje analizy badacze proponują bardziej miękkie rozwiązania, które są w wysokim stopniu zbieżne z zarysowanymi przez nas wcześniej propozycjami:

- **Zidentyfikujcie problem.** Czy uczniowie mają trudności z koncentracją, nauką, zachowaniem, zdrowiem psychicznym lub relacjami społecznymi z powodu korzystania ze smartfonów lub nadużywania ich? Czy większe ograniczenia w dostępie uczniów do telefonów w szkole przyniosłyby prawdopodobne korzyści wszystkim lub określonym segmentom populacji uczniów?
- **Znajdźcie właściwe słowa.** Szkoły potrzebują jasnego leksykonu, aby mówić o urządzeniach, gatunkach produktów i usług, kryteriach wyników nauczania i poziomach ograniczeń/użytkowania, które lepiej odzwierciedlają złożoność doświadczeń dzieci i młodzieży w szkole.
- **Przyjmijcie podejście całościowe.** Polityka dotycząca smartfonów powinna opierać się na programie nauczania umiejętności cyfrowych, który obejmuje prywatność, bezpieczeństwo, efekty uczenia się i monitorowanie. Powinna też być osadzona w szerszej polityce EdTech, aby połączyć korzystanie ze smartfonów w szkole i w domu.
- **Dbajcie o inkluzywność.** Dzieci mają różne potrzeby i uwarunkowania kulturowe. Zasady powinny uwzględniać to, czy (niektóre) dzieci potrzebują dostępu do smartfonu w ciągu dnia szkolnego ze względu na stan zdrowia, niepełnosprawność, obowiązki opiekuńcze lub inne potrzeby.
- **Konsultujcie rozwiązania ze społecznościami szkolnymi.** Szkolne strategie dotyczące smartfonów będą prawdopodobnie bardziej skuteczne, gdy zostaną wysłuchani wszyscy zainteresowani – uczniowie i uczennice, nauczycielki i nauczyciele, rodzice i dyrekcje szkół, a polityka smartfonowa będzie formułowana wspólnie z nimi, a nie ponad ich głowami.
- **Pogódźcie się z tym, że ograniczenia smartfonowe nie załatwią wszystkich problemów.** Jest to metoda, która może pomóc złagodzić najbardziej bezpośrednio obawy związane z korzystaniem ze smartfonów (u określonych grup). Warto jednak zawsze zadać sobie pytanie, czy nie odbywa się to kosztem zapewnienia każdemu dziecku spersonalizowanej edukacji dostosowanej do jego indywidualnych potrzeb.

- **Róbcie coroczne przeglądy zasad.** W szybko zmieniającym się cyfrowym krajobrazie polityka szkoły powinna być regularnie oceniana i weryfikowana, aby nie tylko zaspokoić zmieniające się potrzeby i zainteresowania uczniów, ale także przygotować ich na wymagania dnia dzisiejszego i jutrzejszego. Potrzebny jest większy nacisk na gromadzenie solidnych dowodów na temat efektów różnych podejść oraz na zapewnienie, że rodzice, kadra szkolna i – co najważniejsze – dzieci, są częścią tej podróży.

Warto podkreślić, że w Polsce dotychczas nie podjęto na poziomie krajowym działań prawnych, nie opracowano też wytycznych systemowych, które miałyby doprowadzić do ograniczenia korzystania z telefonów i innych urządzeń elektronicznych w szkołach. Brakuje pomysłów, jak skutecznie przeciwdziałać uzależnieniu od smartfonów i mediów społecznościowych, a równocześnie – uczyć korzystania z technologii jako pomocy w nauce i pracy projektowej. Ewentualne działania leżą więc obecnie po stronie szkół (w zakresie określania zasad wnoszenia smartfonów i korzystania z nich) oraz kadry pedagogicznej (w zakresie skrojonej na miarę uczniowskich potrzeb edukacji).

6

Ramy prawne - wyjaśnienia i komentarze

1. Regulowanie zasad korzystania z telefonów komórkowych i urządzeń elektronicznych na terenie szkoły

Szkoły publiczne, zgodnie z art. 7 Konstytucji RP, mają obowiązek działać w granicach i na podstawie prawa. Oznacza to, że mogą wprowadzać takie działania, które zostały wskazane w przepisach prawa (Konstytucji, ustawach, rozporządzeniach), w granicach przez te przepisy określonych. Podstawowym aktem regulującym działalność szkół publicznych jest Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (Dz. U. z 2024 r. poz. 737 z późn. zm., dalej jako **u.p.o.**). Wskazuje ona m.in., co powinno – oraz co może – znaleźć się w statucie szkoły, który w sposób szczegółowy reguluje funkcjonowanie i działalność placówki.

Kwestia dotycząca telefonów oraz innych urządzeń została określona w art. 99 pkt 4 u.p.o.:

Obowiązki ucznia określa się w statucie szkoły z uwzględnieniem obowiązków w zakresie:

[...]

4) przestrzegania warunków wnoszenia i korzystania z telefonów komórkowych i innych urządzeń elektronicznych na terenie szkoły.

Powyższy przepis jest jedynym, który nawiązuje do smartfonów i innych urządzeń na terenie szkoły. Oczywiście placówka – regulując te kwestie w statucie – musi wziąć pod uwagę inne przepisy prawa, które bezpośrednio lub pośrednio wpływają na możliwość wprowadzenia określonych zapisów, w tym np. na przepisy Kodeksu cywilnego (co zostanie poruszone w dalszej części tekstu), zasady dotyczące bezpieczeństwa, przepisy konstytucyjne lub akty prawa międzynarodowego (takie jak np. Konwencja o prawach dziecka).

Należy wskazać, że szkoła może określić w swoim statucie zasady i warunki dotyczące wnoszenia telefonów i innych urządzeń elektronicznych oraz korzystania z nich na terenie placówki. Nie jest to więc prawo nieograniczone już w ramach samego przepisu – a musimy pamiętać również o reszcie systemu prawnego – jako że odnosi się jedynie do dwóch wspomnianych wyżej kwestii. Jeśli zastosujemy wykładnię językową (tj. taką interpretację przepisu, która wynika bezpośrednio z jego brzmienia – co stanowi trzon rozumienia i stosowania prawa), to jednoznacznie wynika z tego, że **szkoła nie może wprowadzić całkowitego zakazu przynoszenia urządzeń i jakiegokolwiek korzystania z nich na jej terenie.** Wprowadzane zasady powinny określać, w jaki sposób osoby uczące się mogą korzystać ze smartfonów w szkole.

Uwzględniając inne przepisy prawa powszechnego, w tym wspomnianą wyżej Konstytucję RP, Kodeks cywilny i akty prawa międzynarodowego, przedstawiamy ramy prawne, które ograniczają szkołę w zakresie regulowania tych zasad.

2. Przechowywanie telefonów komórkowych i innych urządzeń w czasie zajęć lekcyjnych w specjalnie utworzonych miejscach (np. koszykach na smartfony)

Jednym ze sposobów na uregulowanie kwestii telefonów w szkole jest przepis statutu nakazujący odłożenie urządzenia w określone miejsce. Zazwyczaj stosuje się do tego koszyki, ale coraz bardziej popularne są szafki z możliwością ładowania urządzeń lub specjalne organizery z numerami z dziennika. Przepisy statutów bardzo często przybierają taką formę:

Przed rozpoczęciem zajęć edukacyjnych (lub w razie przebywania w szkolnej świetlicy, bibliotece itp.) uczeń ma obowiązek wyłączyć i odłożyć aparat telefoniczny w wyznaczone przez nauczyciela miejsce w klasie.

Jest to przykładowy zapis z jednej ze śląskich szkół podstawowych, jednakże wiele placówek w całej Polsce ma podobne punkty.

Takie rozwiązanie jest zgodne z prawem (o ile po zakończeniu lekcji osoba może wziąć telefon i skorzystać z niego na przerwie) i mieści się w normie prawnej wynikającej z opisanego wcześniej przepisu art. 99 pkt 4 u.p.o. Jeśli uczeń nie zgodzi się na odłożenie telefonu do koszyka czy do innego wcześniej ustalonego miejsca, nie można go do tego zmusić. Niedopuszczalne są żadne próby siłowego odebrania sprzętu ani różnego rodzaju formy szantażu (np. ocena niedostateczna z przedmiotu). Dozwolone jest zastosowanie kar zgodnych ze statutem szkoły (np. uwaga, nagana lub inne sposoby wiążące się z oceną z zachowania). Wystawienie oceny niedostatecznej czy zastosowanie innej formy wpływającej na ocenę z przedmiotu byłoby niezgodne z prawem.

Dużą wadą takiego zapisu jest założenie, że uczeń ma przy sobie telefon. Nie da się bowiem zweryfikować, czy faktycznie przyniósł go do szkoły. Rozwiązanie takie może być więc *lex imperfecta* – normą niedoskonałą, za złamanie której (co do zasady) nie ma przewidzianej kary. W decyzji szkoły byłoby, czy określić karę za takie przewinienie, czy pozostawić tę normę bez kary. Zastosowanie kary byłoby możliwe jedynie wtedy, kiedy nauczyciel byłby absolutnie pewien, że młoda osoba rzeczywiście ma ze sobą telefon.

Warto zaznaczyć, że przy dobrowolnym oddaniu telefonu dochodzi do zawarcia dorozumianej umowy przechowania opisanej w Kodeksie cywilnym. Tym samym nauczyciel jest zobowiązany do przechowania rzeczy w taki sposób, aby wydać ją w stanie niepogorszonym. Gdyby zostały wyrządzone jakieś szkody, to odpowiedzialność za nie spadnie na organ prowadzący szkołę, gdyż to on jest stroną wspomnianej umowy. Zakazane jest również korzystanie z telefonu młodej osoby. Ponadto uczennica lub uczeń ma prawo w każdej chwili zażądać zwrotu zdeponowanego urządzenia, a nauczyciel nie może tego utrudniać. Oczywiście w takiej sytuacji dopuszczalne jest zastosowanie kar statutowych.

Gdyby jednak doszło do sytuacji bezprawnego odebrania urządzenia, organ prowadzący szkołę będzie mógł zostać pociągnięty do odpowiedzialności jako posiadacz w złej wierze. Oznacza to, że uczeń będzie mógł żądać od organu naprawy szkody, nawet jeśli nie powstała

ona z jego winy¹⁵. **Rodzice niepełnoletniej osoby lub sam uczeń – jeśli jest pełnoletni – w każdej chwili mogą żądać wydania telefonu.** Takie prawo przysługuje też osobie niepełnoletniej, która ukończyła 13 rok życia i jest właścicielem telefonu, który rodzice przekazali jej na swobodny użytek. Szkoła jest zobowiązana do spełnienia takiego żądania.

3. Konieczność wyłączenia i schowania telefonu komórkowego oraz innych urządzeń elektronicznych

Wiele szkół, regulując zasady wnoszenia urządzeń elektronicznych i korzystania z nich, wprowadza w statutach zapisy, które nakładają na osoby uczące się obowiązek wyłączenia i chowania sprzętu do szafek na terenie szkoły lub własnych plecaków na czas trwania zajęć lekcyjnych.

Zapisy te przybierają często formę:

- *Jeśli nauczyciel planuje zajęcia bez wykorzystania telefonów komórkowych lub innych urządzeń elektronicznych, uczniowie, którzy przynieśli je do szkoły, zobowiązani są do ich wyłączenia i schowania do plecaka lub swojej szafki.*
- *W trakcie lekcji telefon ucznia musi być wyłączony lub wyciszony i schowany w plecaku lub torbie.*

Są to zapisy pochodzące z przykładowych statutów szkół podstawowych w Poznaniu, jednak duża część placówek w całej Polsce decyduje się na podobne rozwiązania.

Nakaz wyłączenia telefonów lub konieczność chowania ich do plecaka, szafki albo innego miejsca stanowiącego własność osób uczących się byłyby zasadne w przypadku braku odpowiednich przepisów prawa powszechnego. Jednak ze względu na przepisy nadrzędne (tj. ustawę oraz Konstytucję RP) są one bezcelowe i nieegzekwowalne.

Wyłączenie telefonu komórkowego na czas trwania zajęć jest rozwiązaniem, które *per se* ma logiczne uzasadnienie: zarówno osoba ucząca się, jak i prowadząca zajęcia mają pewność, że w trakcie lekcji nic nie będzie rozpraszać klasy – mowa np. o powiadomieniach, choć oczywiście wystarczy tutaj wyciszenie sprzętu. Wyłączanie urządzeń staje się jednak mniej uzasadnione, jeśli weźmiemy pod uwagę różne okoliczności, takie jak np. choroby osób uczących się i przypomnienia o konieczności przyjęcia określonych leków lub wypadki losowe, w których konieczne jest skontaktowanie się rodziców lub innych osób najbliższych z uczniem czy uczennicą. Co najważniejsze – jest to też nieuzasadnione z perspektywy prawnej, jako że nauczyciele oraz osoby zarządzające szkołami nie posiadają uprawnień do rzeczywistego skontrolowania wyłączenia lub schowania telefonu.

¹⁵ J. Bocianowska, J. Ciszewski, komentarz do art 225 [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. P. Nazaruk, LEX/el. 2024.

Nauczyciele nie mogą przeszukać plecaka osoby uczącej się ani sprawdzić, czy telefon rzeczywiście się w nim znajduje (analogicznie nie mają uprawnień do przeszukania ubrań osoby uczącej się, jej szafki ani żadnej innej rzeczy stanowiącej jej własność). Nie mogą też skorzystać z jej smartfonu osoby (tj. faktycznie wziąć go do ręki i sprawdzić, czy naprawdę jest wyłączony). Kadra nauczycielska musi działać zgodnie z obowiązującymi przepisami, a uprawnienie do powyższych działań, które wkraczają w konstytucyjne prawa i wolności osób uczących się, tj. ich własność oraz prywatność, są zarezerwowane dla ściśle określonych podmiotów w ściśle określonych sytuacjach, np. dla policji oraz innych służb, które mają podejrzenie, że dana osoba dopuściła się przestępstwa, przechowuje przedmiot pochodzący z niego itp. Jest to ściśle określone przepisami prawa powszechnego.

Oczywiście niemożliwa jest sytuacja, w której to policja lub inne organy państwowe będą przeszukiwać młode osoby w przypadkach, w których nakazuje się wyłączenie smartfonu w statucie szkoły – jako że nie stanowi to wykroczenia ani przestępstwa w granicach prawa polskiego.

Podsumowując: nakaz wyłączenia smartfonów i chowania ich jest bezprawny, bo nie można zweryfikować jego respektowania, a jednocześnie nadmiernie ingeruje on w konstytucyjne prawa i wolności osób uczących się. Zasadnym jest natomiast zakaz korzystania z elektroniki na zajęciach lekcyjnych, a jego nierespektowanie może się wiązać z określonymi karami statutowymi.

4. Skonfiskowanie urządzenia elektronicznego osobie uczącej się

Popularną karą za naruszenie przepisów statutu dotyczących zasad korzystania ze smartfonów w szkole jest odebranie urządzenia i oddanie go do depozytu – zazwyczaj jest nim sekretariat lub inne miejsce niedostępne dla uczniów. Przepisy bardzo często przybierają taką formę:

W przypadku łamania przez ucznia ww. regulaminu na lekcjach lub na terenie Szkoły:

a) nauczyciel odnotowuje ten fakt w e-dzienniku i przekazuje telefon ucznia do „depozytu” znajdującego się w sekretariacie Szkoły.

Przykład pochodzi z jednej ze szkół ponadpodstawowych w Poznaniu, jednak wiele placówek w całej Polsce ma podobne przepisy.

Takie zapisy są niezgodne z prawem. Przede wszystkim art. 99 pkt 4 u.p.o. dopuszcza, a wręcz wymaga, aby określić w statucie warunki wnoszenia telefonów do szkoły. Art. 98 ust. 1 pkt 19 u.p.o. dopuszcza kary za nieprzestrzeganie tych warunków. Trzeba jednak pamiętać o proporcjonalności wprowadzanych ograniczeń, kar i nagród. Odebranie uczniowi telefonu jest bardzo głęboką ingerencją w prawo własności chronione m.in. przez art. 64 Konstytucji RP. Przepis pozwala ingerować w prawo własności, pod warunkiem że taka możliwość została wyrażona w formie ustawy. Delegacja ustawowa zawarta w omawianym art. 99 pkt 4 u.p.o.

nie wspomina o tak głębokiej ingerencji, co zgodnie z zasadą legalizmu wyrażoną w art. 7 Konstytucji RP uniemożliwia szkole wprowadzenie takiej kary.

Ponadto takie praktyki byłby sprzeczne z art. 140 Kodeksu cywilnego, który określa właścicielskie uprawnienia do posiadania rzeczy i korzystania z nich¹⁶.

Jeżeli telefon został zdeponowany, rodzice (a w niektórych przypadkach także sam uczeń) mogą żądać natychmiastowego wydania go – tak jak w przypadku, gdy sprzęt zostanie zabrany osobie, która zgodziła się oddać go do koszyka. Odsyłamy do punktu 2. tego rozdziału, gdzie szerzej omawiamy problem.

5. Odpowiedzialność odszkodowawcza a jej wyłączenie w statucie szkoły

Materia odpowiedzialności odszkodowawczej (na poziomie prawa cywilnego) jest szczegółowo uregulowana w Kodeksie cywilnym. Jednocześnie jest ona szczególnie skomplikowana, co można zaobserwować po zagłębieniu się w orzecznictwo sądów powszechnych oraz doktrynę prawniczą.

Szkoły często regulują w statutach, że nie ponoszą odpowiedzialności za szkody na mieniu osób uczących się, w tym na smartfonach, np.:

Szkoła nie ponosi odpowiedzialności za zniszczenie, zagubienie czy kradzież telefonów komórkowych lub innych urządzeń elektronicznych przynoszonych przez uczniów na teren szkoły.

Należy zwrócić uwagę na dwa fakty. Jak już wspomniano, materia odpowiedzialności odszkodowawczej jest szczegółowo uregulowana w akcie wyższego rzędu, tj. ustawie. Ponadto szkoły działają w granicach i na podstawie prawa powszechnie obowiązującego, zgodnie z art. 7 Konstytucji RP. Oznacza to, że mogą regulować takie kwestie, co do których uzyskały konkretną kompetencję w akcie wyższego rzędu, tj. ustawie lub rozporządzeniu. Statut, jako akt prawa wewnętrznego (regulującego funkcjonowanie w obrębie danej placówki), nie może zawierać zapisów, które jakkolwiek ingerują w zapisy ustawowe lub zapisy rozporządzenia, zmieniają je lub wyłączają.

Przepisy Kodeksu cywilnego (art. 415 i kolejne) regulują kwestie odpowiedzialności, w tym osób niepełnoletnich (nieposiadających zdolności do czynności prawnych lub posiadających ją w ograniczonym zakresie). *De facto* zdjęcie w statucie jakiegokolwiek odpowiedzialności ze szkoły oraz jej pracowników jest zapisem martwym i nie podlega zastosowaniu, jako że kwestie te są rozstrzygane na podstawie ustawy.

¹⁶ Ł. Korzeniowski [red.], *Prawa ucznia w Polsce. Raport z badań*, Kraków 2023, s. 26.

Podsumowując: regulacja odpowiedzialności szkoły oraz jej pracowników na terenie placówki jest bezprzedmiotowa, jako że w przypadku powstania jakiejkolwiek szkody to ustawa (oraz jej przepisy) poprzez decyzje stosownych organów będą decydować o tym, kto ponosi odpowiedzialność za daną szkodę.

6. Przeglądanie zawartości telefonu osoby uczącej się oraz przeszukanie jej własności

Zdarzają się sytuacje, w których nauczyciel czy dyrekcja przegląda zawartość telefonu młodej osoby, kiedy jest on zdeponowany bądź mamy do czynienia z domniemanym przyłapaniem na ściąganiu w trakcie sprawdzianu czy kartkówki. Taka sytuacja jest niezgodna z przepisami prawa.

Ingerencja w zawartość telefonu ucznia byłaby rażąco ingerencją w jego życie prywatne, naruszałaby więc przepisy ratyfikowanej Konwencji o prawach dziecka. Zgodnie z art. 16 ust. 1 wspomnianej konwencji dziecko ma prawo m.in. do ochrony życia prywatnego i korespondencji. Prawo do ochrony życia prywatnego oraz decydowania o życiu osobistym jest też normą rangi konstytucyjnej (art. 47 Konstytucji RP).

Niedopuszczalne jest, aby nauczyciel, chcąc sprawdzić, czy uczeń ma przy sobie telefon albo czy jest on faktycznie wyłączony i schowany, przeglądał zawartość plecaka, torby lub ubrań młodej osoby. Nie istnieje w polskim prawodawstwie podstawa do takich czynności.

7. Prawo do korzystania ze smartfonu na przerwie

Część szkół, regulując kwestie dotyczące korzystania ze smartfonów na swoim terenie, bezwzględnie zakazuje używania ich również w czasie przerw międzylekcyjnych. Zakaz obejmuje więc cały pobyt osoby uczącej się na terenie szkoły.

Nauki psychologiczne i pedagogiczne mogą uzasadniać korzyści płynące z takiego rozwiązania, należy jednak wskazać co najmniej dwie przesłanki, które przemawiają za brakiem możliwości wprowadzenia go.

Po pierwsze, sytuacja osób uczących się może wymagać skorzystania z telefonu (np. konieczność przypomnienia o przyjęciu określonych leków, skontaktowania się z rodzicem lub inną bliską osobą). Nie da się precyzyjnie określić wszystkich takich okoliczności, a jeśli one wystąpią, zakaz korzystania z telefonów w czasie przerw mógłby doprowadzić do nieoczekiwanych niekorzystnych skutków.

Po drugie, czas przerwy międzylekcyjnej jest dla osoby uczącej się czasem wolnym, powinna więc ona mieć możliwość spędzenia go tak, jak chce, szczególnie kiedy skorzystanie ze smartfonu jest uzasadnione określonymi okolicznościami. Konieczność zapewnienia dziecku czasu wolnego wynika m.in. z art. 31 Konwencji o prawach dziecka. Ponadto regulowanie tego, co osoby uczące się mogą robić w czasie wolnym, może nadmiernie

ingerować w ich konstytucyjne prawa i wolności, takie jak np. prawo do poszanowania prywatności (art. 47 Konstytucji RP).

Wydaje się więc, że **o ile zakaz korzystania ze smartfonów może mieć swoje pedagogiczne, a nawet psychospołeczne uzasadnienie, o tyle w ramach aktualnych granic prawnych wprowadzenie go może stanowić nadmierne ograniczenie. Zamiast tego szkoły powinny innymi, miękkimi sposobami zachęcać osoby uczące się do nieużywania elektroniki w czasie przerw.** Jak już wspomniano wcześniej, zakaz włączania telefonów na przerwach mógłby być niekorzystny z perspektywy istotnych potrzeb osób uczących się, takich jak kontakt z rodzicami, uzyskanie informacji nt. zajęć dodatkowych, dojazdów ze szkoły lub przypomnienie o konieczności przyjęcia leków.

8. Inne urządzenia elektroniczne a prawo do ich używania na terenie szkoły

W tekście najczęściej piszemy o telefonach komórkowych, gdyż osoby uczące się zwykle nie przynoszą do szkoły innych urządzeń - laptopów, komputerów, tabletów itp., bo nie mają takiej potrzeby, a wszelkie rzeczy i rozwiązania, których potrzebują, znajdują się w ich smartfonach (kiedyś korzystaliśmy z innych urządzeń np. do słuchania muzyki). W ostatnich latach jednak wzrasta odsetek osób uczących się, które używają elektroniki (np. tabletów) do sporządzania notatek na lekcji, coraz częściej korzysta się też ze smartwatchy.

Regulacje nie powinny brać pod uwagę tych urządzeń elektronicznych, które są niezbędnie potrzebne osobom uczącym się. Wydaje się to oczywiste, ale dla pełnego zobrazowania sytuacji warto podkreślić, że zakaz nie może obejmować urządzeń służących osobom uczącym się np. do utrzymania ich w zdrowiu lub przy życiu.

Wobec tego **bezwzględnie bezprawnym (i oczywiście niemoralnym) byłby zakaz korzystania z urządzeń elektronicznych używanych przez cukrzyków (sprzętu mierzącego poziom insuliny oraz podającego leki), urządzeń wspomagających lub monitorujących pracę serca, wykorzystywanych przy chorobach związanych z układem oddechowym lub wszelkich innych urządzeń, które są potrzebne osobom uczącym się do leczenia lub utrzymania odpowiedniego stanu zdrowia oraz życia.** Statuty szkół powinny więc przewidywać takie wyłączenia dla zachowania pewności i jasności przepisów, a także oszczędzenia stresu osobom uczącym się, które i tak przeżywają trudności związane ze swoim stanem zdrowia.

Powyższe ramy prawne mogą nie określać całości sytuacji osób uczących się w szkole w związku z telefonami komórkowymi oraz innymi urządzeniami elektronicznymi. Są to jednak podstawowe kwestie, o których zdecydowanie należy pamiętać, a osoby opracowujące zasady korzystania ze smartfonów w statucie szkoły powinny trzymać się wskazanych powyżej ograniczeń. Gdyby część ram prawnych była trudna do zrozumienia, rozdział z rekomendacjami powinien odpowiednio zobrazować sytuację z perspektywy praktycznej.

Serdecznie dziękuję całemu zespołowi SOS dla Edukacji, który w ostatnich tygodniach pracował nad tym materiałem. Bez motywacji i determinacji ich wszystkich publikacja nigdy nie nabrałaby takiego kształtu.

W sprawie najlepszych sposobów wspierania rozwoju dzieci oraz ochrony ich praw jest jeszcze wiele do zrobienia, zarówno z perspektywy prawnej, jak i pedagogicznej. Działamy więc dalej i nie zatrzymujemy się.

Jan Pieniążek
SOS dla Edukacji

S sieć
O organizacji
S społecznych
dla edukacji